

Dekompozycja stosunków przemysłowych w Europie jako preludium gospodarki 4.0

Jacek Sroka, *Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji
Edukacji Narodowej w Krakowie*

ORCID ID: 0000-0002-4432-3720

Streszczenie

W artykule przedstawiono cechy gospodarki 4.0, które są kojarzone z rozwojem tzw. nowotworowego etapu kapitalizmu, i które mają wpływ na kierunki ewolucji europejskich stosunków przemysłowych. Z tego rozległego obszaru badawczego wybrano te elementy przeobrażeń kojarzonych z gospodarką 4.0, które podważają bądź unieważniają zastane 'reżimy' wypracowane dotąd w ramach określonych 'spraw', w tym także w ramach spraw publicznych, stosunków przemysłowych oraz dialogu społecznego.

Słowa kluczowe: gospodarka 4.0, stosunki przemysłowe, dialog społeczny

Decomposition of industrial relations in Europe as a prelude for the 4.0 economy

Abstract

The article describes the features of the 4.0 economy which are linked to the so-called 'cancer stage capitalism', and which influence the directions of development of European industrial relations. This extensive research area has been reduced to those elements of transformations associated with the progress of the 4.0 economy that undermine or invalidate the existing 'regimes', developed so far in the framework of certain 'matters', including public affairs, industrial relations and social dialogue.

Keywords: economy 4.0, industrial relations, social dialogue

Wiodąca hipoteza tekstu została zawarta w tytule, który anonsuje argumentację zmierzającą do uzasadnienia poglądu, że dotychczasowy europejski model stosunków przemysłowych – z silną pozycją związków zawodowych, rozpowszechnionymi przetargami płacowymi i współdecydowaniem w ramach instytucji dialogu społecznego – już teraz usuwa się w cień, a w nieodległej przyszłości zacznie odchodzić do lamusa w związku z (nierównomiernym) przechodzeniem gospodarek Unii Europejskiej do określonego wariantu gospodarki 4.0. Poszczególne typy reżimów stosunków przemysłowych będą ewoluować w zróżnicowany sposób, a nowa sytuacja generować będzie dotychczas nieznane, albo występujące dotąd w znacznie mniejszej skali, zagrożenia wewnętrzne oraz zewnętrzne. Wyłaniająca się przyszłość wymaga namysłu nad możliwymi wiodącymi stabilizacji bezpieczeństwa socjalnego oraz utrzymywania pokoju społecznego w środowisku europejskim i krajowym. W odróżnieniu od wielu oficjalnych stanowisk, optujących za dalszym rozwojem europejskich stosunków przemysłowych, twierdzi się tutaj, że rozpoczęła się faza zwijania znanych dotąd modeli stosunków przemysłowych – zarówno europejskiego, jak i modeli krajowych. Faza ta potrwa do momentu, w którym nowe technologie na tyle zredukują liczbę miejsc pracy, że będzie możliwe ustalenie nowego *status quo*. Nie będzie ono jednak oznaczać powrotu do korporatyzmu. Pojawia się za to nowe, ciągnące ku autokratyzmowi, formy kartelu elit, funkcjonującego w technologicznych, gospodarczych i społecznych warunkach coraz bardziej osobliwej ponowoczesności, która z uwagi na swe unikalne i nieznane dotąd cechy zasługiwać będzie już na zupełnie nowe określenia.

Jako zasadniczą metodę przyjęto analizę funkcjonalną z wykorzystaniem perspektywy neoinstytucjonalnej. Wykorzystano w niej uogólnienia z przeprowadzonych dotąd badań deliberacji, dialogu społecznego, dialogu obywatelskiego oraz analiz środowisk sieciowych. Z uwagi na rozległość zagadnień oraz – z natury rzeczy słabszą przewidywalność megatrendów – autor nie unikał stylu naukowej eseistyki, którą zarazem starał się podbudowywać wspomnianymi uogólnieniami z badań.

Artykuł podzielono na cztery części. W trzech pierwszych częściach podejmuje się następujące wątki: gospodarki 4.0 i 'świata bez pracy' (cz. 1), europejskiego wariantu 'nowotworowego' stadium kapitalizmu (cz. 2), a także elementów nowego *status quo* w europejskich stosunkach przemysłowych (cz. 3). W ostatniej, podsumowującej części (cz. 4), w trzech hipotetycznych wariantach scenariuszowych przedstawiono możliwości dalszej ewolucji europejskich stosunków przemysłowych.

Gospodarka 4.0 i „świat bez pracy”

Termin „gospodarka 4.0” to popularna metafora nawiązująca do języka programowania, która pojawia się coraz częściej obok znanych terminów charakterystycznych dla pracy i zatrudnienia. Jest to pojęcie wciąż nowe i – jak na teorię średniego zasięgu, do której aspiruje – wciąż niezbyt ostre, mniej sparametryzowane a bardziej wizjonerskie, co zarazem skłania do korzystania z naukowo-eseistycznej formy narracji w próbach uchwycenia niektórych elementów jego definicji. Trwa dyskusja nad kierunkami oraz

skutkami zmian, dlatego strategiczne wymiary obecnego skoku technologicznego nie będą tu szczegółowo rozpatrywane, a poprzestanie się jedynie na zarysowaniu uzasadnienia dla (bliskiej piszącemu) hipotezy o dojrzewaniu tzw. nowotworowego stadium kapitalizmu, o którym traktuje osobny fragment tekstu.

Wyłaniające się nowe formy rozmaitych reżimów systemowych, przeobrażenia w strukturach stratyfikacji, czy nowe formy kontroli symbolicznej są konceptualizowane na różne, nierzadko wykluczające się, sposoby. Utrzymujące się w tym nurcie dyskusji zamieszanie znaczeniowe i semantyczne przekonuje, że dyskusja nad konceptualizacją tego zjawiska jest podobną do wielu toczonych wcześniej, w innych czasach 'przejścia', czy przetomu.

Ogólnie panuje zgoda, co do technologicznych i organizacyjnych komponentów wyłaniającego się układu, które zostały uogólnione w jednym z analitycznych opracowań firmowanych przez Parlament Europejski (PE). Termin gospodarka 4.0 przedstawia się w nim jako odnoszący się do „szeregu szybko zachodzących przemian w takich obszarach, jak: projektowanie i wzornictwo oraz produkcja i wytwarzanie, a także generalnie w obsłudze i serwisowaniu systemów produkcyjnych, produktów oraz usług” (Davies 2015: s. 2-4). Cytowany dokument koresponduje w swej treści z opublikowaną w tym samym czasie ekspertyzą sformułowaną przez Boston Consulting Group (BCG) (Gerbert i in. 2015: s. 4-7). W opracowaniu PE wyszczególnia się siedem, a w ekspertyzie BCG dziewięć „filarów” gospodarki 4.0. Tutaj pozostaniemy przy wersji siedmiu filarów, ale z uwzględnieniem elementów z typologii dziewięć-składnikowej. W obu opracowaniach przeważa styl sprawozdawczy i (nazwijmy go tak) afirmatywno-biznesowy, który nie uwzględnia perspektywy bardziej krytycznej (jaką z kolei mogłoby ujawnić postępowanie bliższe naukom o polityce i administracji czy polityce publicznej), a uwypukla znaczenie technologicznych i biznesowo-organizacyjnych składowych gospodarki 4.0. W znacznej mierze, nawet dla niezbyt pilnego, ale dostatecznie przytomnego obserwatora współczesności, są to składowe już dosyć oczywiste (bo coraz bardziej widoczne), a w cytowanych dokumentach przedstawiane są jako filary wyłaniającej się „nowej” wersji gospodarki. I ostatnia istotna w tym miejscu uwaga: poniższy fragment nie stanowi dokładnego tłumaczenia, ale autorską parafrazę treści, która nadała temu fragmentowi znaczenia na tyle odmiennego od cytowanych źródeł, że można uznać je za inspirujące, ale nie „kanoniczne”.

Zatem, inspirując się treścią wskazanych opracowań można wskazać siedem technologicznych oraz biznesowo-organizacyjnych 'filarów' gospodarki 4.0:

- 1) postęp technologii informacyjnych i komunikacyjnych (ICT) zmierzających do pełnej digitalizacji coraz większej ilości danych oraz ich systemowej, horyzontalnej i wertykalnej integracji na wszystkich etapach tworzenia i użytkowania produktu (w tym także w logistyce i dostawach), zarówno wewnątrz podmiotów gospodarczych, jak i poza ich granicami;
- 2) rozwój cyber-fizycznych układów, wykorzystujących ICT do monitorowania i kontroli procesów fizycznych oraz przebiegów systemowych – składa się na to rozbudowująca się sieć różnego rodzaju systemów monitorowania, odwzorowywania i kontroli, które z czasem będą coraz bardziej wspomagane rozwiązaniami

- z kręgu tzw. sztucznej inteligencji – deklarowanym oficjalnie, pozytywnym celem rozwoju takich układów jest ściślejsze dopasowywanie poszczególnych parametrów produktów do ich konkretnych odbiorców oraz dopasowywanie urządzeń, programów, platform i aplikacji do ich indywidualnych użytkowników;
- 3) upowszechnienie komunikacji sieciowej, w tym technologii bezprzewodowych i internetowych, służących łączeniu zarówno 'rzeczy', tj. maszyn, urządzeń, produktów oraz systemów, jak i ludzi – tak w produkcji oraz w relacjach z kooperantami, jak i w wypełnianiu formalnych ról społecznych oraz w życiu prywatnym;
 - 4) wzrost znaczenia symulacji, modelowania i wirtualizacji w projektowaniu produktów i tworzeniu łańcuchów produkcyjnych oraz dystrybucyjnych;
 - 5) bieżące gromadzenie oraz analiza ogromnych ilości danych (*big data analysis*) celem wykorzystania wniosków w procesach produkcyjnych i dystrybucyjnych, częste przetwarzanie danych w chmurze, tj. w sieciowym 'ekosystemie' zdalnych serwerów, nierzadko ulokowanych w różnych zakątkach świata, deterytorializacja platform cyfrowych;
 - 6) coraz wyższy wskaźnik wsparcia pracy przez systemy i rozwiązania ICT, rozwój systemów tzw. inteligencji rozszerzonej oraz inteligentnych narzędzi wspomagających lub zastępujących pracę a także inną aktywność ludzką, rozwój tzw. autonomicznych robotów;
 - 7) wzrost znaczenia cyberbezpieczeństwa, rozwój jego systemów i procedur, a także wzrost wydatków z nim związanych. W rozwiązaniach z tego kręgu będą wykorzystywane wszystkie możliwości, które stwarza funkcjonowanie wymienionych wcześniej, w punktach 1-6, 'filarów' gospodarki 4.0. Filar siódmy stanowił będzie jednocześnie pole bitwy z drobnymi i zmasowanymi cyberatakami, jak i poligon służący testowaniu nowych rozwiązań, będzie to obszar manipulacji i kontroli z elementami hybrydowej gry prowadzonej na wielu poziomach i w zróżnicowanych aspektach funkcjonowania systemu.

Dla współczesności i przyszłości tzw. świata pracy wiodące pytanie, związane z gospodarką 4.0, brzmi: czy stoimy wobec perspektywy „końca pracy”, czy też praca zmienia jedynie swój charakter? Wprawdzie jest to pytanie, na które nietrudno dziś „wpaść”, ale także niewielu (również akademików) faktycznie je zadaje. Dlatego warto zwracać uwagę na wypowiedzi tych, którzy stawiają je wprost. Lektura krajowych oraz (częściej) zagranicznych opracowań poświęconych wskazanej problematyce przynosi różne, zarówno bardziej fragmentaryczne, jak i bardziej całościowe warianty odpowiedzi w przywołanej kwestii, a przyszłość pracy i zatrudnienia jawi się w nich na przemian jako intrygująca, frapująca i niepokojąca (zob. Czarzasty, Kliszko 2018: s. 23; Brynjolfsson, McAfee 2015; Harrari 2018; Rifkin 2016). Błyskawiczny postęp cyfryzacji, automatyzacji i robotyzacji sprawia, że w niedalekiej przyszłości, w istotnym zakresie mogą się ziścić, brzmiące dawniej jak żart, tzw. czarne scenariusze głoszące np., że w fabrykach jutra zajęcie znajdą „maszyny – dozorca i pies”.

Samo już tylko technologiczne usieciowienie – zarówno ludzi, jak i samokomunikujących się urządzeń – prowadzi do rozwoju różnych form nietrwałego zatrudnienia (pre-

kariatu) oraz nisko płatnej lub nawet zupełnie nieodpłatnej pracy. Zjawiska te najbardziej dotyczą szeregowych przedstawicieli wytłaniającej się upośledzonej ekonomicznie, społecznie i politycznie warstwy w postaci tzw. cybertariatu. Cybertariat jest do tego stopnia rozproszony i zdeintegrowany, iż nie sposób go porównywać nawet ze współczesnym prekariatem, a tym bardziej z klasycznym proletariatem. To właśnie cybertariat – zdeintegrowany, słabo opłacany, zasilany dochodem gwarantowanym i niereprezentowany (albo reprezentowany jedynie pozornie) – staje się coraz bardziej rozległą enklawą nowych form pracy oraz aktywności o znamionach pracy, ale także starych oraz nowych form wyzysku.

Ten, kognitywny etap kapitalizmu – jak chcą go określać liczniejsi zwolennicy tzw. gospodarki opartej na wiedzy, albo etap nowotworowy (ang. *cancer stage capitalism*) – jak go nazywają mniej liczni krytycy, coraz wyraźniej zaczyna się pojawiać zarówno w centrum, jak i na peryferiach Unii Europejskiej (zob. McMurthy 1998; Hyman 2013). Stadium to wytłania się w różnych, często „patchworkowych”, konfiguracjach (por. Héritier 1996; Rapacki 2018).

Nowotworowy etap kapitalizmu w Europie

Paradoksalnie, nowotworowy etap kapitalizmu jest zarówno przyczyną, jak i skutkiem erozji znaczeń oraz instytucjonalno-funkcjonalnej ewolucji trzech filarów powojennego kompromisu społecznego: globalizacji, liberalizacji oraz regulacji (Hyman 2013: s. 64-65). Globalizacja, która przez wiele powojennych dekad sprzyjała rozwojowi i za sprawą której integracja europejska odgrywa(ła) tak istotną rolę, zaczęła obracać się zarówno przeciw państwom członkowskim, jak i przeciw unijnemu centrum. Coraz większymi wpływami dysponują nie tylko korporacje, skutecznie uwalniające się spod narodowej, unijnej i międzynarodowej kontroli, ale także wielkie miasta – aglomeracje, które stają się ośrodkami deformacyjnego stadium kapitalizmu. W odniesieniu do liberalizacji, zwłaszcza rynków finansowych, doprowadziła ona do rozwoju finansjalizmu, solidnie już obudowanego instytucjonalnie i coraz mocniej wspieranego politycznie. Z kolei jeśli chodzi o regulację europejską, również ona w rozmaity sposób traci kredyt zaufania. O ile niekiedy jej (rzeczywiste i domniemane) normy są egzekwowane tak twardo, że można się by zastanawiać nad potęgą, a zarazem bezwzględnością ramienia, którym dysponują współczesne instytucje formalne (jak np. w zakresie regulacji sektora energetycznego), o tyle w innych przypadkach (jak np. w sprawach socjalnych), europejskie normy bywają rozgrywane i dewaluowane. Przykłady jednej i drugiej sytuacji są liczne i znane, dlatego nie będą tu szczegółowo przytaczane (zob. niżej przykład dwóch dyrektyw). W tym miejscu ważniejszy jest wniosek, że zyskują na znaczeniu te regulacje, które są splecione z interesami biznesowymi, a regulacja spraw socjalnych traci grunt pod nogami. Jej normy, procedury i narzędzia 'chwytają powietrze', a nie są w stanie uchwycić szybko rozpyływających się relacji, transakcji i oszustw, które zachodzą w coraz szerzej rozumianym obszarze rynku pracy. Wraz ze wzrostem płynności tych relacji coraz bardziej rozpyływają się interesy świata pracy. O wiele bardziej widoczne, a zarazem niebywale silne, stają się natomiast coraz ściślej spletające się ze sobą korzyści ekonomiczne i polityczne. Rosnące wpływy wielkiego biznesu są wspierane interesami jego ekonomicznych i politycznych udziałow-